

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—3, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikami i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 50, za granicę 3 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 26 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. 26 86187.

Wszystkim, którzy okazali mi tyle życzliwości, dali dowody serca w mem nieszczęściu, czując pamięć nieodżałowanego męża mego

S. P.

Jana Stanisława Lewińskiego,

a w szczególności czcigodnemu Księdzu Superintendentowi Jastrzębskiemu, Senatowi i Rektorowi Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Panu Wojewodzie Wileńskiemu, Panu Prezydentowi Miasta, Panom Profesorom oraz Młodzieży Akademickiej — składa serdeczne podziękowanie
Z O N A.

Z POWODU REMONTU W CZASIE FERYJ LETNICH
Klinika Chirurgiczna U. S. B. na Antokolu
Przerwa Przyjęcia Chorych z dn. 20 Czerwca r. b. O dniu otwarcia Kliniki będzie ogłoszono w Gazetach.

DO SKONALY TRÓDEK DO FARBOWANIA WYROBÓW SKÓRZANYCH

BARWNIKI DO SKÓR WILBRA
WSZĘDZIE DO NABYCIA

ODROCZENIE SESJI NADZWYCZAJNEJ SENATU.

WARSZAWA. 17.4. (Pat.) Dnia 18 czerwca o godz. 0.15 doręczył szef biura prawnego Prezydium Rady Ministrów P. Płetak, marszałkowi Senatu prof. Szymańskiemu zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, odraczające sesję nadzwyczajną Senatu na dni 30.

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie odroczenia sesji nadzwyczajnej Senatu.

Na podstawie art. 37 konstytucji odraczam sesję nadzwyczajną Senatu na dni 30.

Wilno, 17 czerwca 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

(—) I. MOŚCICKI.

Prezes Rady Ministrów (—) W. SŁAWEK.

Warszawa, 18 czerwca 1930 r.

KONWENT SENJORÓW SENATU.

Czy odbędzie się sesja sejmowa? Sprawa rozwiązania parlamentu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na środę marsz. Szymański zwołał posiedzenie konwentu senjorów Senatu.

Sesja sejmowa zostanie prawdopodobnie zamknięta. Kwestja zaś rozwiązania parlamentu nie jest jeszcze ani zdecydowana ani rozstrzygnięta.

Protest w sprawie prześladowania Polaków na Litwie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. We wtorek w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie prześladowań Polaków na Litwie.

Referowali pos. Stronicki i sen. Kamieniecki. Przemawiał też w imieniu młodzieży p. Grzywaczewski, przedstawiciel Komitetu Niepełnienia Pomocy Akademikom Polskim Zagranicą.

W rezolucji wyrażono oburzenie z powodu zdżyczenia i barbarzyństwa części społeczeństwa litewskiego i rządu litewskiego.

Stwierdzono, że Litwa nie spełnia zobowiązań, zaciągniętych wobec Ligi Narodów.

Odwolano się do opinji świata o potępienie prześladowań. Wezwano rząd do podjęcia interwencji na terenie międzynarodowym.

Spółceństwu polskiemu na Litwie przesłano wyrazy otuchy.

Wyjazd min. Kwiatkowskiego do Belgji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W sobotę, dn. 28 bm. wyjedzie do Belgji z wizytą belgijskiego ministra przemysłu p. min. Kwiatkowski.

Zabawi on tam do 8 lipca i zwiedzi wystawy w Antwerpi i Leodjum oraz dokona wizytacji polskich ośrodków emigracyjnych na terenie Belgji.

Pod Protektoratem P. Marszałka Józefa Piłsudskiego

II-gie Targi Północne

I WYSTAWA SZTUKI LUDOWEJ I PRZEMYSŁU LUDOWEGO W WILNIE.

Informacyj udziela Biuro Targów i Wystawy od 9—2 i 5—7.

Wilno, Ogród po-Bernardyński, telefon 1638.

Zebranie przedsoborowe.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Metropolita Dyonizy zwołał na 29 bm. zebranie przedsoborowe, w którym weźmie udział 10 duchownych, 15 cywilnych, tj. świeckich oraz przedstawiciele wydziału teologii prawosławnej na uniwersytecie warszawskim.

Handel Polski z Rosją.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Polskie Towarzystwo Handlu z Rosją („Polros”) podpisało umowę przedłużającą współdziałanie tego Towarzystwa z organizacją eksportowo importową „Sowpoltory” na przeciąg jednego roku.

Nowy dyr. Szkoły Sztuk Pięknych.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na dyrektora Szkoły Sztuk Pięknych w miejsce Władysława Skoczylasa wybrano Tadeusza Pruszkowskiego.

Bestjalski mord obywatela polskiego przez urzędnika niemieckiego.

Ciało ofiary zwrócone Polsce w skrzyni od śmieci.

BIALYSTOK. W dniu 15 maja r. b. obywatel polski Andrzej Walendykiewicz, mieszkaniec wsi Rogażany gminy Wiżajny pow. suwalski, przekroczył nielegalnie granicę w rejonie Rakówek do Prus Wschodnich, udając się w poszukiwaniu pracy.

Tegoż jeszcze dnia dotarł on do wsi Serteggen, gdzie rozpytywał się o pracę. Po przenocowaniu Walendykiewicz w dalszym ciągu rozpoczął poszukiwanie pracy.

W momencie, kiedy szedł przez wieś, spotkał się z urzędnikiem niemieckim Razumkiem, ubranym po cywilnemu, który zapytał Walendykiewicza po niemiecku, co to robi, a po otrzymaniu od niego odpowiedzi, uderzył Walendykiewicza w głowę łaską, okręconą drutem. Walendykiewicz, nie wiedząc, że

ma do czynienia z urzędnikiem policji i chcąc uchylić się od dalszych uderzeń, zaczął uciekać. Wtedy urzędnik dał z odległości 3 — 4 kroków strzały rewolwerowe. Ciężko rannego Walendykiewicza umieścił Razumek w najbliższym domu i wcale o niego się nie zatroszczył. Wskutek odniesionych ran Walendykiewicz zmarł.

Zwłoki w dniu 17 bm. zostały przez władze niemieckie wydane rodzicom na punkcie granicznym Rakówka, dokąd przywieziono je ze szpitala. Zwłoki znajdowały się w skrzyni od śmieci. Takie okrutne postępowanie policji niemieckiej wywołało oburzenie nawet wśród ludności niemieckiej, zamieszkałej na pograniczu.

Bank wypłat międzynarodowych.

BAZYLEA 17. VI. (Pat.) Dyrektor Banku Wypłat Międzynarodowych Quesnay przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył, że rada banku proponuje w dniu dzisiejszym Austrii, Węgrom, Polsce, Rumunii, Grecji, Czechosłowacji, Norwegii, Finlandji, Gdańskowi, Danji, Jugosławiji i Portugalji wzięcie udziału w kapitale

akcyjnym Banku. Pierwsze dziesięć państw otrzymają niezwłocznie akcje subskrybowane, natomiast Portugalja i Jugosławija będą mogły otrzymać akcje dopiero po ustabilizowaniu ich walut. Banki Szwajcarii, Szwecji i Holandji będą mogły subskrybować najwyżej po 4.000 akcji.

Niemcy podpalają Europę.

W Salzburgu odbył się kongres „Verein für das Deutschtum im Ausland”. Ze sprawozdania na tym kongresie wynika, że Niemcy rzucają olbrzymie sumy na wzmoczenie ruchu irredentywnego w rozmaitych krajach Europy.

Mniejszości niemieckie w Alzacji, Lotaryngji otrzymały na ten cel półtora miliona marek, w Polsce dwa miliony dwieście tysięcy mk., w Czechosłowacji pół miliona, w Rumunii dziewięćset tysięcy w krajach bałtyckich i Gdańsku sześćset tysięcy.

Komuniści niemieccy demonstrują przed konsulatem polskim.

BERLIN, 17. VI. (Pat.) W nocy z 16 na 17 b. m. manifestanci komunistyczni wybili szczyby w gmachu konsulatu polskiego w Hamburgu. Zawiadomione o tem władze miejscowe wszczęły do-

chodzenie. Urząd spraw zagranicznych ze swej strony odpowiedział poselstwu polskiemu, że władze niemieckie poczynią wszystkie należne kroki.

Likwidacja powstania w Indochinach.

YENBAY (Indochiny), 17.6 (Pat.) Działo wydan tu wyrok śmierci na 13 tubylców z pośród 39, skaza-

nym na śmierć przez trybunał karny w związku z ostatnimi zaburzeniami.

Stracenie trzech arabów w Palestynie

JEROZOLIMA 17.6. (Pat.) — W dniu dzisiejszym w więzieniu głównym wykonano wyrok śmierci przez powieszenie na 3 arabach skazanych na śmierć za udział w rozruchach w Hebronie w sierpniu roku ubiegłego. Na

znak protestu wszystkie magazyny arabskie w mieście są zamknięte, zaś lokal arabskiego komitetu wykonawczego przystrojony jest kirem. W mieście panuje spokój.

Z całej Polski.

Falszywa 100-złotówka.

Prasa warszawska informuje: W poniedziałek jeden z kasjerów Banku Polskiego zwrócił uwagę na dwa banknoty 100-złotowe, które wydały się mu podejrzane. Dokładne badanie stwierdziło, że jeden z tych banknotów jest rzeczywiście falszowany i to tak

świetnie, że jedynie fachowe oko kasjera zwróciło na niego uwagę. Jest to pierwszy wypadek stwierdzenia podrobionych banknotów 100-złotowych, uchodzących za bardzo trudne do podrobienia.

Klijent, który przyniósł falszowy banknot, został przesłuchany władze śledcze zajęły się energicznie badaniem tej sprawy, trzymając wyniki dotychczasowe w tajemnicy. Władze Banku Polskiego oddały falszowy banknot do fachowej analizy. Będą ogłoszone jej wyniki, żeby umożliwić publiczności rozróżnianie falszowych banknotów.

Rozwiązanie rady miejskiej.

Jak zobowiązała się, decyzją wojewody krakowskiego, rozwiązana została rada miejska w Białej, około Bielska. Komisarzem rządowym mianowany został dotychczasowy burmistrz dr. Dellinger.

Z prasy.

Taktyka „Przełomu”.

Dla ludzi, interesujących się sprawami politycznymi, są sensacją od niedawna ukazujące się w sanacyjnym „Przełomie” artykuły p. Szuriga. Kilkakrotnie cytowany jest. Zawierają one bardzo ostrą i dosadną krytykę całego obozu sanacyjnego. Jedynie osoba Piłsudskiego wyłączone jest z tej krytyki, przeciwnie, nawet wy-niesiona wysoko ponad poziom moralny sanacji.

A jak potężny musi być — pisze „Przełom” — urok Jego imienia, jak wielki jest kapitał ideowy, który On reprezentuje — dowodem jest fakt, że kapitał tego nie potrafiła zniszczyć — choć, niestety, niewątpliwie nadzarpnęła go — czteroletnia gospodarka rabunkowa — polityczna i moralna — obozu prorządowego oraz samozwancze szafowanie na każdym kroku Jego imieniem.

„Gazeta Warsz.” podaje w wątpliwą szczerść tego rodzaju taktyki „Przełomu”. Jest to, według jej zdania, próba usunięcia min. Piłsudskiego od odpowiedzialności wobec opinji publicznej za wynik czteroletnich rządów i za obecne moralne, polityczne i gospodarcze położenie Polski.

Metodę stara pisze Gaz. W. — podobną stosowaną w państwach zaborczych przed wojną, kiedy chcąc wzbudzić uczucie „Jedności wobec dynastji”, tłumaczono kmiotkom, że „dobry cysarz” gotówby im był nieba uchylić, a tylko „te urzędniki” ściągają podatki, powołują do wojska, nakładają kary i ogłaszają uciążliwe rozporządzenia.

Otóż ten właśnie, zbyt widoczny cel praktyczny, w znacznym stopniu odejmie spowiedzi „Przełomu” jej dostojność moralną, sprowadzając ją raczej na skromny poziom posunięcia taktycznego. Posunięcia zresztą — odrzuć to stwierdzić musimy — zupełnie niesukcesowne.

Nie można bowiem zarzucać „spaczenia” czy „niezrozumienia” ideologii „Wodza” ludziom, których ten „Wódz”

sam według woli swej dobił i w dalszym ciągu w pełnej zgodzie i harmonji z nim współpracuje. Wszak min. Piłsudski wynajdywał sobie współtowarzyszy z największą swobodą, nie rachując się zgoda z parlamentem, nie spytując też niewątpliwie trudności ze strony p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Jeżeli ci, a nie inni ludzie stoją dzisiaj na czele rządu i obozu „prorządowego”, to dlatego jedynie, że tych a nie innych uznał p. min. Piłsudski za najodpowiedniejszych na te stanowiska i najbardziej godnych jego zaufania. Współpracuje zresztą z nimi nie od dzisiaj i na żadne pod tym względem niespodzianki nie jest narazony.

P. P. S. nauczyła się?..

P. Mieczysław Niedziałkowski, redaktor „Robotnika” i jeden z przywódców P. P. S. twierdzi w swoim piśmie, że socjaliści polscy chcą nie tylko uniemożliwić utrwalenie się obecnego systemu rządów, ale również przeprowadzić jego całkowitą likwidację. Nie ma oznaczać owa „likwidacja” powrotu do dawnych stosunków przedmajowych, lecz zgoda co innego.

Nauczyliśmy się — pisze p. Niedziałkowski — wszyscy wielu rzeczy i doświadczyliśmy wielu rzeczy. Uległy przesunięciu siły społeczne i polityczne kraju. Umarło wiele złudzeń. Potrafilimy ocenić należycie wiele błędów. I nie wstydzimy się tego wcale. Ruchy masowe zdobywają naukę w ogniu życia tak samo, jak jednostki.

Z nauk przeszłości, z doświadczeń i z realnej zimnej oceny stanu rzeczy powstała ta polityka Polskiej Partji Socjalistycznej, która nazwać można „polityką Centrolewu”. Formy mogą się zmieniać. Trudności, „dywersje”, oplatane sownice, będą jeszcze wyrastać, niby grzyby po deszczu. Mimo to wszakże idea podstawowa „Centrolewu” idea, że zlikwidować system „pomajowy” — to znaczy zastąpić go przez demokrację, umiejacą współżyć na wewnątrz, to znaczy związać na siebie odpowiedzialność za kraj, — ta idea wcielona w rzeczywistość, jest warunkiem nieodzownym zwycięstwa.

Z Litwy.

Bunt w więzieniu politycznym.

Wobec bestjalskiego traktowania więźniów politycznych w ciężkim więzieniu w Szawlach, onegdaj w więzieniu tem proklamowana została generalna głodówka więźniów politycznych.

Przyjęcia pokarmu odmówiło przeszło 150 więźniów, którzy zażądali od dyrekcji więzienia sprowadzenia komisji prokuratorskiej. Ponieważ zarząd więzienia nie uwzględnił żądania więźniów i zarządził ostrzejsze jeszcze represje więźniowie poczuli demolować

urządzenia cel.

Kilku więźniów, między nimi Polaka M. Jachimowicza i St. Piotrowskiego straż więzienna zabiła do utraty przytomności, po czym na 3 dni zamknęła w lochach piwnicy — Jachimowicza zbito do tego stopnia, iż utracił mowę i ogłuchł zupełnie.

Piotrowski ma złamaną rękę i biodra, 3 innych więźniów skierowano do szpitala więziennego, gdzie znajdują się w stanie beznadziejnym. (d).

Konferencja gospodarcza Litwy, Łotwy i Estonji.

W poniedziałek w Kownie została otwarta konferencja organizacji gospodarczych państw bałtyckich. Jest to trzecia z rzędu konferencja — pierwsza odbyła się w Rydze, druga w Tallinie.

Na konferencji reprezentowane są wszystkie wybitniejsze organizacje gospodarcze Litwy, Estonji i Litwy. Łotewska grupa narodowa składa się z 47 osób. M. in. przybył łotewski minister skarbu. Estońska grupa narodowa składa się z 12 osób. Litewska grupa narodowa składa się z przedstawicieli kowieńskiej i kłajpedzkiej izby handlowo-przemysłowej i związków kupców, przemysłowców i rzemieślników. Na

czele grupy litewskiej stoi prezes kowieńskiej izby handlowo-przemysłowej Dobkiewiczus

Dalsze prześladowanie i areszty Polaków.

Z pogranicza donoszą, iż w ciągu ostatniego tygodnia na terenie pow. koszedarskiego, olickiego i kowieńskiego policja polityczna z polecenia władz litewskich dokonała szeregu aresztowań i rewizji wśród ludności polskiej.

Aresztowano z górą 30 osób obojga płci, oskarżając ich o działalność szpiegowską na rzecz Polski. Między aresztowanymi znajduje się 18 działaczy społeczno-oświatowych oraz nauczycieli i nauczycielek.

Odpowiedź niemiecka w sprawie polskiego Pomorza.

Podobno Napoleon miał się kiedyś wyrazić, iż Polska jest kluczem pokoju i wojny europejskiej. Dziś, gdy Polska znowu powstała jako państwo niezależne i tej niezależności nikt otwarcie przynajmniej nie śmie kwestionować — powyższe zdanie Napoleona można bardziej zwięźliwie sprycyzować: kluczem pokoju i wojny w Europie jest dziś nasze Pomorze, czyli tendencyjnie tak przez Niemców nazwany „korytarz Gdański”.

Z jednej strony więc mamy całkowicie zdecydowaną wolę narodu polskiego nie odstąpienia ani piędzi ziemi polskiej, czemu ostatnio wyraz dał w swej mowie krakowski min. Zaleski, skąd inąd aż nazbyt powolny wobec rozmaitych zakusów niemieckich — z drugiej zaś strony niemniej zdecydowana wola Niemiec odebrania nam tej odwiecznej polskiej dzielnicy.

Nie ulega kwestji, iż po odzyskaniu Nadrenji, Niemcy całym swym frontem zwróciły się ku wschodowi i dzięki rozgałęzionej i umiejętnej propagandzie zagranicznej potrafiły skoncentrować opinię Europy, na tym właśnie tak cennym dla nas i niezbędny skrawku ziemi.

Musimy też sobie otwarcie powiedzieć, że jednostronnie przez Niemców informowana opinia we Francji, Anglii i Włoszech, nie całkiem nam sprzyja, że poglądy tam są co najmniej podzielone. Dobrze więc zrobił nasz generałny k. misarz gdański p. Strasburger, że skorzystał z pobytu swego w Paryżu, by na bankiecie na Quai d'Orsay poinformować polityczne koła francuskie o znaczeniu Pomorza dla Polski.

O mowie p. Strasburgera donosiliśmy w swoim czasie, tu potworzymy w krótkości główne jej wytyczne:

Przystęp Polski do morza jest niezbędny zarówno ze względów gospodarczych jak i politycznych, gdyż tylko w ten sposób Polska może się łączyć i komunikować bezpośrednio z innymi państwami i tak stanowić człon projektowanej i tak gorąco przez Brianda popieranej Paneuropę. Opinia europejska powinna zdawać sobie sprawę z tego że przystęp Polski do morza oznacza jednocześnie przystęp Europy do Polski.

Nawiasem zaznaczyć należy, iż obecni na bankiecie przedstawiciele Lotwy i Estonji gorąco poparli wywody p. Strasburgera.

Jak należało spodziewać się, rząd niemiecki nie pozostawił mowy Strasburgera bez odpowiedzi, jakkolwiek uczynił to drogą nieco okólną, mianowicie na łamach „Rigasche Rundschau”, która, jak wiadomo jest organem niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Berliński korespondent tego pisma Axel Schmidt zamieszcza w poniedziałkowym numerze wywiad swój w tej sprawie z „niewymienionym wpływowym dygnitarzem” — należy przypuszczać, że z ministrem spraw zagranicznych lub jednym z najbliższych jego współpracowników.

Autor wywiadu stara się zbić twierdzenie min. Strasburgera o niezbędności dla handlu polskiego przystępu do morza: Czechosłowacja wyżej stoi od Polski pod względem gospodarczym, posiada bardziej rozwinięty handel a jednak nie posiada własnego wybrzeża morskiego — wystarcza jej wolna strefa w porcie Hamburgskim. Niemcy odzyskawszy z powrotem Gdańsk i „korytarz”, chętnie udzieliliby Polsce do jej użytku część portu gdańskiego (!) Co się tyczy zbrojnej potęgi polskiej na morzu — to Polska zbyt dużo ma kłopotów o sprawy wewnętrznych, aby serjo marzyć mogła o budowie floty wojennej. Zresztą Niemcy nie mają potrzeby łamać sobie nad tą głowę. (Nie żądamy też bynajmniej, aby najserdeczniejsi nasi sąsiedzi łamali sobie nad tą głowę. Jest to nasza sprawa, im mniej zaś będą Niemcy interesować się naszymi sprawami, tem lepiej — dla jednej i dla drugiej strony. — Przym. Red.)

W dalszym ciągu „dygnitarz

Pobyt p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Wilnie.

Turystyka polska zyskała przeliczną placówkę, nowe schronisko nad jeziorem trockim. Na fale jeziora wypłynęła wielka łódź żaglowa „Mewa”, a na jej pokładzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie p. wojewody wileńskiego Raczkiewicza, oraz prezesa Ligi Morskiej i Rzesznej kuratora Pogorzelskiego i swięty. Zaroilo się na jeziorze od innych żeglówek i łodzi. Pan Prezydent zwiędził roboty około konserwacji ruin Zamku, a następnie przecieciem wstęgi dokonał otwarcia nowego schroniska. Aktu poświęcenia schroniska dopełnił ks. biskup Bandurski.

W Trokach witali p. Prezydenta burmistrz oraz w imieniu ludności żydowskiej rabin. W starodawnym kościele farnym zwrócił się do Dostojnego Gościa miejscowy dziekan z wyrazami holdu, zaś w kienesie karaimskiej najwyższy dostojnik kościelny haccham karaimski Seraja Chan Szapszał, w przemowie podkreślił, że jeżeli Karaimi, którzy przybyli do Polski w roku 1398 zachowali swe istnienie i swą odrębność narodową, to tylko dzięki tolerancji z jaką opiekowali się nimi, Polacy których królowie nadali Karaimom przywileje.

W Trokach rozłożyli się obzem kadeci ze Lwowa. Namoty ich ustawiono w głębi lasów, wśród malowniczych pagórków. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł przed frontem dwustu kilkudziesięciu kadetów, którzy pochylili przed Głową Państwa pamiętkowy swój sztandar, przeszły 4 kulami, w czasie walk powstańczych przed 1863 rokiem. Chorągiew tę otrzymali kadeci od Lwowskiego Koła Powstańców 63 roku.

Poza przed-południowym wyjazdem do Trok dzisiejszy dzień pobytu Pana Prezydenta w Wilnie, poświęcony był głównie dziedzi-

nom przemysłu, handlu i rzemiosł. W Auli Kolumnowej Uniwersytetu S. B. Pan Prezydent uczęszczał w zwołanem tam uroczystem posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej.

Z Izby Handlowo-Przemysłowej udał się Pan Prezydent Rzeczypospolitej na uroczyste posiedzenie Wileńskiej Izby Rzemieślniczej. Wysłuchawszy referatu p. H. Zabielskiego o historycznym rozwoju rzemiosła ziemi Wileńskiej i zwiędzwszy pamiatki cehowe Pan Prezydent odjechał na Antokol. Tam w obecności Pana Prezydenta metropolita wileński ks. arcybiskup Jalbrykowski poświęcił gmach Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka Piłsudskiego.

Na zakończenie dzisiejszego dnia odbyła się podniosła uroczystość na cmentarzu na Rossie, gdzie wieczorem ks. arcybiskup Jalbrykowski, metropolita wileński dopełnił ceremonji poświęcenia kolumny na grobach poległych żołnierzy b. Litwy Środkowej.

(Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie podkreślić dzwne zaiste stanowisko, zajęte w stosunku do uroczystości poświęcenia pomnika, przez nasz Magistrat. W przeddzień uroczystości przysłany ogrodnik miejski zakomunikował, iż ani dekoracji, ani wieńców Magistrat udzielić nie może, gdyż nie posiada na ten cel żadnych funduszy. Wprawila taka wiadomość w niemy kłopot organizatorów uroczystości którzy zdołali wybrnąć z przykrej sytuacji tylko zawdzięczając niezwykle obywatelskiemu stanowisku, jakie zajął zarząd cmenterza Rosa, ofiarując wszelkie rozporządzenie przez niego środki dekoracyjne. oraz ogrodnik p. Moczulak Wiodocnie nasz sławetny Magistrat wywyczerpał wszystkie swoje środki na dekorację synagogi, dla której musiał sporządzić aż kilkadziesiąt metrów festonów z zieleni. Bodajby to należało w naszym kochanym Wilnie do uprzywilejowanej mniejszości narodowej; wszystko by się miało wówczas na zawołanie i gdyby chodziło o udekorowanie kirkutu żydowskiego, chybaby Magistratowi nie zabrakło jeszcze na ten cel w kasie jakich paruset złotych).

nastąpił niebawem nominacji p. Aleksandra Skrzyskiego na stanowisko posła polskiego w Berlinie, — są bezpodstawne.

Zuchwała kradzież.

WARSZAWA, 17. VI. (Pat.) Dzisiejsza prasa przynosi dalsze szczegóły o włamaniu do skarbcza Banku Handlowego w Łodzi. Jak ujawniło dotychczasowe śledztwo, bandytów było 6-ciu, w tem jedna kobieta. Zrabowali oni ze skarbcza i kas podręcznych około 300 tys. zł. w walucie polskiej i zagranicznej. Na miejscu znalezione części narzędzi złodziejskich, stanowiących ostatni wyraz techniki w tym kierunku. Ogólnie panuje przekonanie, że włamanie dokonali fachowcy zamieszkiw.

Nowe pismo.

Wkrótce ma się ukazać w Kownie nowe pismo nacjonalistów litewskich, tygodnik „Tautiskas kelias”. W tygodniku tym ma pisywać Woldemaras. Redaktorem i wydawcą będzie A. Szylejka.

Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu od 6 lipca do 10 sierpnia r. b.

— 2 —

Drobne wiadomości.

Katastrofa w kopalni.

KATOWICE, 17.6. (Pat.) W kopalni Hr. Franciszek, wskutek przerwania się tamy wodnej, zostało zatopionych 6-ciu górników, których zwłoki wydobyto po kilku godzinach.

Nadzwyczajna sesja sejmiku lotewskiego.

RYGA, 17.6. (Pat.) W dniu dzisiejszym została otwarta nadzwyczajna sesja sejmiku lotewskiego.

Areszty komunistów.

PRAGA, 17.6. (Pat.) W Bratysławie dokonano sensacyjnego aresztowania 18 komunistów, oskarżonych o spisek, skierowany z Moskwy i zmierzający do przewrotu komunistycznego na Słowację.

Nowa taryfa celna w Ameryce.

WASZYNGTON, 17.6. (Pat.) — Prezydent Hoover podpisał nową taryfę celną.

Zaprzeczenie.

WARSZAWA, 17. VI. (Pat.) „Gazeta Polska” podaje: Upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia, że wszelkie pogłoski, ukazujące się od jakiegoś czasu w prasie polskiej i niemieckiej o mającej

niemiecki” zwraca się z ostrą reprimandą pod adresem przedstawicieli Estonji i Lotwy za to, że poparli stanowisko polskie. „Ze poseł estoński w Paryżu, Pusta, osobiście jest gorącym zwolennikiem orjentacji polskiej — jest rzeczą ogólnie znaną. Natomiast musiał wywołać w berlińskich kołach politycznych ogólne zdziwienie fakt, iż dyplomata zabiera głos w sprawie, która bezpośrednio nie obchodzi państwa, którego jest reprezentantem. Większą jeszcze konsternację wywołało w Berlinie wystąpienie posła lotewskiego, który uważał za właściwe popierać swego kolegę estońskiego.

Wielkie zaciekawienie budzi w Niemczech pytanie: czy rząd lotewski poprze teorię swego przedstawiciela w Paryżu, czy też — jak dotąd — zachowa „całkowitą neutralność w stosunku do zamiarów polskich”.

Po takiej dość przejrzystej denuncjacji, przechodzi „dygnitarz niemiecki” do punktu głównego i w ten sposób wyjaśnia stanowisko Niemiec

„Stresemann, jak wiadomo stanowczo odmówił w Locarno żądaniu zagwarantowania przez Niemcy nietykalności granicy polskiej. Wyrzekł się tylko zamiaru zmiany tej granicy przy pomocy siły zbrojnej. Na tem samym stanowisku stoi dotąd nie tylko rząd niemiecki, ale cała publiczność niemiecka. Podczas kon-

gresu paneuropejskiego w Berlinie, przywódca demokratów niemieckich Koch - Weser wyraził postawił dwa warunki przystąpienia Niemiec do Paneuropę: przyłączenie Austrii do Rzeszy („Anschluss”) oraz rewizję granicy polsko-niemieckiej. Jest to w Niemczech „communis opinio” — i na tem kończą odpowiedź ma na paryską mowę p. Strasburgera”.

Dygnitarzowi niemieckiemu winniśmy wdzięczność za jego szczerłość — zresztą sfery rządowe niemieckie, podobnie jak i najszerze społeczne, nigdy pod tym względem nie ukrywały i nie maskowały swych poglądów. Na niemiecką „communis opinio” mamy jedną tylko opinię, którą po łacinie możemy wyrazić słowami „non possumus”.

Pomorza nie oddamy nie oddamy go nietylko dla tego, że niezbędne nam jest ze względów gospodarczych i politycznych, ale przede wszystkim dla tego, że to odwieczna polska ziemia, zamieszkała przez rdzenną ludność Polską, której nie wydamy na zagładę.

Naszym zdaniem ten właśnie najważniejszy punkt zamało przez nas podkreślony jest w publicznej dyskusji na temat polskiego Pomorza, które Niemcy koniecznie chcą przedstawić jako jakiś handlowy „korytarz”.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— **Porządek nabożeństwa w Bazylice w dniu Bożego Ciała.** Nabożeństwo rozpocznie się Uroczystą Mszą Św. na placu Katedralnym o 10 godz. (w razie niepogody w kościele).

O 11 godz. odbędzie się procesja przez ulice: Zamkowa, św. Janska, Dominikańska, Wileńska, Orzeszkowej i Mickiewicza.

Porządek Procesji.

1. Szkoły powszechnie.

2. Sodalicja Marjańska szkoły Nr. 30.

3. Szkoła Nr. 19.

4. Szkoła Tow. „Caritas”.

5. Szkoła zawodowo-dokształcająca im. św. Teresy.

6. Szkoła zawodowa żeńska Śs. Salezjanek.

7. Państwowe Seminarjum ochroniarskie.

8. Seminarjum Nauczycielskie żeńskie im. kr. Jadwigi.

9. Liceum żeńskie P. P. Benedyktynki.

10. Liceum żeńskie im. Filomatów.

11. Gimm. żeńskie im. Orzeszkowej.

12. Gimm. żeńskie im. Czartoryskiego.

13. Gimm. Śs. Nazaretanek.

14. Męska Szkoła Handlowa Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan (z orkiestrą).

15. Gimm. im. Mickiewicza.

16. Gimm. im. Słowackiego z orkiestrą.

17. Gimm. im. Lelewela.

18. Gimm. im. kr. Zygmunta Augusta.

19. Związki i Stowarzyszenia Zawodowe.

20. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej.

21. Stowarzyszenie garbarzy.

22. Związek Niższych Funkcjonariuszów Państwowych.

23. Związek Niższych Pracowników Poczty i Telegrafów.

24. Kolejowa Straż Pożarna.

25. Związek Drużyn Konduktorów.

26. Zjednoczenie Kolejarzy Polskich.

27. Chrześcijańskie Związki Zawodowe z Centralą.

28. Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan.

29. Związek Pracowników Miejskich m. Wilna.

30. Oddział Wileńskiego Powszechnego Związku Emerytów Państwowych.

31. Młodzież akademicka.

32. Stowarzyszenia sportowe, ideowe i religijne.

33. Towarzystwo Cyklistów.

34. Czerwony Krzyż z wycieczką Radomską.

35. Liga Morska i Rzečna.

36. Związek Hallerczyków (Chorągiew Wileńska).

37. Narodowa Organizacja Kobiet.

38. Stowarzyszenie „Dzieci Maryi”.

39. Stowarzyszenie Matek Chrześcijańskich Parafji Ostrobramskiej.

40. Sodalicja św. Piotra Klawera.

41. Kongregacja III Zakonu św. Franciszka.

42. Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego.

43. Katolicki Związek Polek.

44. Sodalicja Marjańska.

45. Arcybractwo Serca P. Jezusa z kościoła św. Bartłomieja.

46. Arcybractwo Straży Honorowej Najsw. Serca P. Jezusa.

47. Apostolstwo Modlitwy.

48. Koło Eucharystyczne.

49. Procesje kościelne.

50. Chór Związku Towarzystw Śpiewaczy i Muzycznych.

51. Zakonnice, duchowieństwo zakonu i świeckie.

52. Za baldachimem: Pan Prezydent Rzeczypospolitej w swym otoczeniu, przedstawiciele wyższych władz cywilnych, wojskowych i miejskich, Senat Akademicki i Prezydium Sądów.

53. Wojskowa Korporacja Honorowa z orkiestrą, kierownictwo poszczególnymi częściami procesji powierza się księżom.

Nabożeństwo zakończy się błogosławieństwem Najsw. Sakramentem przy Bazylice po zwrocie: „Salvum fac populum tuum Domine...” i hymnu „Te Deum”.

Mieszkańców, oraz właścicieli domów, położonych przy ulicach, przez które będzie przechodził pochód procesyjny, uprasza się o przyzobnienie fasad domów, okien i balkonów.

— **Katolicki Związek Polek** uprasza wszystkich członków o wzięcie udziału w procesji Bożego Ciała ze znaczkami Związku i o zebraniu się w mieszkaniu p. Jeleńskiego Mickiewicza 19 — 2 o godz. 9 i pół rano.

— **Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan** w Wilnie wzywa pp. szlonoików do przyjęcia gremjalnego udziału w procesji Bożego Ciała. Zbiórka punktualnie o godz. 9-jej w dniu 19 b. m. w lokalu Stowarzyszenia ul. Baksta Nr. 7.

— **Zarząd T-wa Muzycznego „Lutnia”** wzywa wszystkich członków do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystej procesji Bożego Ciała w dn. 19

b. m. Zbiórka członków chóru nastąpi o godz. 9 rano w lokalu T-wa (ul. A. Mickiewicza 6), skąd chór skieruje się na plac Katedralny, gdzie się połączy z chórami Związkowymi.

— **Narodowa Org. Kobiet** wzywa członkinie swoje do wspólnego wzięcia udziału w uroczystej procesji Bożego Ciała. Zbiórka o g. 9 i pół. w sekretarjacie, Orzeszkowa 11.

— **Z Sokoła.** Zarząd Gniazda wzywa wszystkich druhów i druhny do stawienia się w mundurach na zbiórkę dnia 19 czerwca r. b. w lokalu Gniazda o godz. 8 rano celem wzięcia udziału w uroczystej procesji Bożego Ciała.

— **Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** stosownie do ustalonego oddawna zwyczaju weźmie udział w procesji Bożego Ciała. Zbiórka o g. 10 ze znaczkami Stowarzyszenia na placu Katedralnym dom Burhardta róg Mickiewicza.

— **Zarząd Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych** powiadamia Chóry Związkowe, że zbiórka chórów, w celu wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała nastąpi we czwartek punktualnie o godz. 9 i pół rano na placu Katedralnym przy kościele.

Katery wstępu dla poszczególnych chórów będą wydawane ich przedstawicielom przez dyrygenta związkowego p. Wl. Kalinowskiego (ul. Orzeryjny 3).

— **Zjednoczenie kolejowców polskich** wzywa was wszystkich do licznego udziału w procesji Bożego Ciała — czwartek, 19 czerwca r. b.

Zbiórka w lokalu Z. K. P. (ul. Wileńskiego) w dniu Bożego Ciała o g. 9 rano, wymarsz ze sztabami i orkiestrą o godz. 9 m. 15.

— **Rekolekcje dla Duchowieństwa** m. Wilna rozpoczną się dn. 30 czerwca r. b. o g. 7 wieczorem i będą trwały 1, 2 i 3 lipca — w gmachu Seminarjum Duchownego.

Sprawy miejskie.

— **Regulacja ulicy Wielkiej.** Magistrat m. Wilna w najbliższym czasie przystąpi do rozszerzenia chodników, a tem samem do zwężenia jezdni na ul. Wielkiej na odcinku od gmachu Poczty do Ostrej Bramy. (d)

— **Z targów miejskich.** W ciągu ubiegłego tygodnia na targ miejski spędzono 1768 sztuk bydła, z czego na konsumcję miejscową zakupiono 1692 sztuk, na konsumcję innych gmin 50, zaś pozostałe bydło sprzedawcy zabrali z powrotem. Za 1 kg. bitej wagi nierogacizny płacono 240—320 zł. Spęd był słaby, popyt również.

Ceny bydła i świń uległy niższe. (d)

Sprawy wojskowe.

— **Kto korzysta z zasiłków.** Władze wojskowe wydały zarządzenie, że zgodnie z przepisami ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej nie mogą korzystać z dawnych zasiłków żony powołanych do szeregu, o ile małżeństwo zostało zawarte już po powołaniu do czynnej służby lub też w czasie jej trwania. (d)

Poczta i telegraf.

— **Statystyka narodowościowa.** Władze pocztowe opracowały statystykę urzędników i pracowników obcych narodowości zatrudnionych w polskich urzędach pocztowych.

Ze statystyki tej wynika, że poczta polska zatrudnia 27.611 pracowników z których 1564 jest narodowości niepolskiej.

W dyrekcji wileńskiej pracuje około 100 Białorusinów, 120 Rosjan, 9 tatarów, 6 karaimów, 5 Litwinów. (d)

Sprawy akademickie.

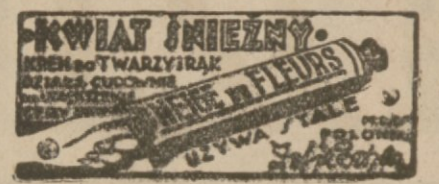
— **Zarząd Chóru** przypomina członkom chóru, że we czwartek w „Ognisku” odbędzie się próba, początek o godz. 3 punktualnie, gdyż o 4 śpiewamy podczas uroczystej Akademii urzędowej staniem organizacji kobiecych.

— **Stypendjum.** Kasa im. Mianowskiego zawiadamia, iż w przyszłym roku akademickim przysługujące stypendjum w sumie około 3.000 zł. z funduszu stypendjalnego im. śp. Edwarda Sachsa, dla studenta wydziału fizycznego lub fizyczno-matematycznego Uniwersytetu w Warszawie, Poznaniu lub w Wilnie, Polaka, wyznania chrześcijańskiego.

Sprawy szkolne.

— **Zapisy dzieci ociemniałych i słabo widzących** do publicznej szkoły specjalnej Nr. 4 w Wilnie odbywać się będą do 30 czerwca w lokalu publicznej szkoły przy ul. Antokolskiej Nr. 44 w godzinach od 8 do 11. Do szkoły specjalnej dla niewidomych powinny uczęszczać wszystkie te dzieci, które z powodu wady wzroku nie mogą pobierać nauki w szkołach powszechnych normalnych.

Dla dzieci zamieszcowych istnieje zorganizowany przy szkole internat. Dzieci posiadające do-



bry słuch pobierają lekcje gry na skrzypcach i fortepianie. Instruktor specjalista naucza w szkole koszykarstwa.

— **Zwiększenie liczby wzytatorów.** Władze szkolne wydały zarządzenie, iż z dniem 1 września rb. nastąpi zwiększenie liczby wzytatorów szkół średnich na okręg Wileński o 4-ch.

Sprawy robotnicze.

— **Nieskończona sprawa z dozorcami.** Wyznaczona na dzień wczorajszy konferencja dozorców domowych z właścicielami domów, jak i poprzednie, nie wydała żadnych pozytywnych wyników. Nieporozumienie nie zostało zlikwidowane jedynie dzięki nieprzejdanemu stanowisku żydów, którzy nie podali nawet powodów, dlaczego nie godzą się na pokojowe załatwienie sprawy. Obecnie zatarg bezapelacyjnie rozstrzygnie nadzwyczajna komisja rozjemcza. (w)

Z życia stowarzyszeń.

— **Zarząd Centralny i Rada Nadzorcza Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.** W dniu 12 czerwca 1930 r. ukończył swą nową Zarząd Centralny, w którego skład weszli:

Prezes — Józef Korolec, wiceprezesi: Bohdan Szachno i ks. Stanisław Miłkowski, skarbnik — Tadeusz Kiernowski. Członkowie: dr. Kazimierz Dmochowski, Stanisław Węslawski, Julian Merklejn, ks. Józef Sawicki, Zofja Kiewliczowa, Marja Iwaszkiewiczowa, Marja Reuttówna — sekretarz.

Jednocześnie nastąpiło ukonstytuowanie się Rady Nadzorczej Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. w której skład weszli pp. prezes Władysław Lichtarowicz, wiceprezesi: dr. Feliks Świeżyński i dr. Kazimierz Niżyński. Członkowie: ks. kan. Józef Songin, Aleksander Burhardt, Włodzimierz Jastrzębski, Jan Klott, Szymon Reniger, Stanisław Kościółkowski, Ignacy Materski i Aleksander Zwierzyński.

— **Walne Zebranie Obw. Wil. Zw. Lekarzy Państwa Polskiego** odbędzie się dnia 23 b. m. o godz. 7 m. 30 w pierwszym terminie, zaś o godz. 8 w drugim terminie w lokalu Wil. Tow. Lekarskiego przy ulicy Zamkowej Nr. 24.

Na porządku dziennym: Sprawa Umowy Ramowej Lekarzy Kasowych ref. dr. Narkiewicz. Lekarz dzisiejszy i praca społeczna — dr. Jerzy Dobrzański.

Z życia cechów.

— **Poświęcenie sztandaru.** Dnia 15 b. m. o godz. 8 w kościele

Zabawy.

Zabawa w ogrodzie Bernardyńskim na rzecz obozów harcercskich odbędzie się w czwartek dn. 19 b. m. Program zabawy urozmaica: pokazy harcercskie, ochotko przygrywająca orkestra, wyświetlenie filmu pod tytułem i wiele innych rozrywek. Początek zabawy o godz. 6. Dochód przeznaczony na obozy harcercskie „Czarnej Trzynastki”.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski w „Lutni”. „Genjusz i kucharka” do piątku włącz. Ta subtelna literacko-komedja ma wstrzwasone powodzenie.

Od soboty 23 b. m. wchodzi na repertuar amerykańska komedia detektyw. „Narcyzka z dachu”.

Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. W sobotę dnia 21 otwiera swoje podwoje z gruntu odnowiony teatr letni w ogrodzie po-Bernardyńskim farsą Schöntana, pod tytułem „Porwanie Sabinek”.

Teatr Miejski na Populancie. W czwartek dnia 19 b. m. o godz. 8-jej (punktualnie) w teatrze miejskim na Populancie odbędzie się galowe przedstawienie, zaszczyczone obecnością Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Odegrana będzie opera narodowa „Krwawicy i górale”, z okolicznościowymi kwiatami.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr. Program: Środa, dnia 18 czerwca 1930 r. 11.56. Sygnal czasu. 12.05. Gramofon. 13.10. Komunikat meteorologiczny. 16.15. Muzyka popularna. 17.15 Z Warsz. odczyt i koncert. 19.00. Rudejka wesola „Urlop”. 20.15. Tr. z Warsz. koncert, poświęcony twórczości K. Szymanowskiego. 23.00. Muzyka taneczna.

Wieczór Karola Szymanowskiego w Radjo.

Dziś czeka zwolnionych muzyki współczesnej nielada uczta artystyczna w postaci koncertu, całkowicie poświęconego twórczości słynnego na świat cały kompozytora polskiego, Karola Szymanowskiego w wykonaniu Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, siostry kompozytora, Feliksa Szymanowskiego brata kompozytora, oraz znakomitej młodej skrzypkaczki Eugenii Umińskiej Jaworskiej. Program obejmuje niezwykłe oryginalnie zbudowaną sonatę skrzypcową i pieśń: „Święty Boże szlache! Ciebie i „Wokallza”, oraz oryginalne pieśni góralskie i kurpiowskie. Ponadto usłyszymy dwa preludia, pełną głębokiej zadumy etiudę b-moll oraz dwa mazurki. Z utworów skrzypcowych na specjalną uwagę w tym koncercie zasługują odznaczająca się subtelnością wokalami „Pieśń Roxany”. Program, jak widzimy, bogaty i nadzwyczaj urozmaicony, napełniony też spotkają się z gorącym przyjęciem ogółu radiosłuchaczy.

„Zwiększenie wydajności Europejskich Radjostacji nadawczych”.

W początku roku 1930 uruchomiono w Oslo pierwszą „silną” radjostację nadawczą. To prawdziwe arcydzieło techniki radjowej, skonstruowane przez T-wo Telefunken, ma moc 40-krotnie większą od dotychczasowej radjostacji w Oslo. Uruchomienie tej olbrzymiej stacji nadawczej oznacza nowy okres w radjotechnice, okres wypierania wielkiej ilości małych stacji przez małą ilość wielkich, świetnie modulowanych i doskonale urządzonych.

Pod mianem „silnej” stacji nadawczej rozumiano dawniej każdą stację, która miała moc od 15 kw. wwyż w antenie. Radjostacja w Langenberg, uruchomiona przez T-wo Telefunken w r. 1927, miała właśnie tę moc i uchodziła za „silną stację nadawczą”, gdyż nie miała równych sobie. Później dopiero, w r. 1928, uruchomiono następną stację o tej samej mocy w Budapeszcie, potem taką samą w Wiedniu. Następnie w Königswusterhausen o mocy 30 kw. i w Lahti (Finlandja) o mocy 40 kw. Wreszcie w Oslo—60 kw.

Z pośród 15 najmocniejszych radjostacji nadawczych w Europie—6 zostało skonstruowanych przez T-wo Telefunken.

Jak żył człowiek przedhistoryczny?

(Wrażenia z wystawy kultury przedhistorycznej w Brnie. — Ciekawa kolekcja resztek kultury pierwotnej — Jak powstał człowiek? — Tajemnice 800 stulecia ery przedchrześcijańskiej, zgłębione przez współczesną naukę. Zbiór 15.000 zębów mamuta. — Jak człowiek pierwotny walczył o byt).

Dwa lata temu w głównym mieście Moraw, Brnie, miała miejsce wielka Wystawa kultury współczesnej, która spotkała się z niezwykłym zainteresowaniem nie tylko w całej Czechosłowacji, lecz i zagranicą. Na wystawie tej uwzględniono w licznych niezwykle ciekawych ekspozycjach wszelkie przejawy współczesnej kultury, przyczem specjalną uwagę poświęcono działom współczesnej techniki, architektury i sztuki.

Na brnieńskiej Wystawie kultury współczesnej był jednak pewien ekspozat, który z całym otoczeniem pozostawał w niezwykłym kontraście; był to potężny mamut, odrestaurowany przez znanego uczonego czeskiego, profesora Absolona, przy finansowym poparciu czeskiego, króla obuwianego, Tomasza Bati.

Potężna postać przedhistorycznego kolosa, dla którego architektem współczesnym wypadł

Joachimsthal-ski Kompres Radowy „RADIUMCHEMA” jest dobrodziejstwem dla cierpiącej ludzkości. Kompresy te zalecają najwybitniejsi lekarze i profesorowie chorym na reumatyzm, artretyzm, ischias, nerwoból, objawy starości i choroby kości. — Ządajcie bezpłatnie próbek w wszystkich aptekach oraz „RADIUMCHEMA” Oddz. R. WARSZAWA Śniadeckich 22—tel. 283—11. INŻ. K. LEWIN, WILNO, Zyguntowska 20. — 1 o

Z KRAJU.

Nowe gwałty i bezprawia litewskie.

Z pogranicza donoszą, iż w dniu 16 bm. na pograniczu polsko-litewskim w rejonie wsi granicznej litewskiej Urgliny odcinka granicznego Troki zostali aresztowani przez straż litewską 3 rolnicy obywatele, polscy, którzy na podstawie przepustek granicznych przekroczyli granicę.

Aresztowanych rolników oskar-

żono o działalność szpiegowską na rzecz Polski. W dniu zaś 14 bm. w rejonie odcinka granicznego Olkieniki straż litewska zatrzymała 22-letnią Rozalję Witkowską z Wilna. Zatrzymaną straż litewska osadziła w strażnicy, gdzie usiłowano ją zniewolić. Po obrabowaniu wyrzucili ją wczoraj na teren polski. (d)

Prawda o morderstwie Błażyszówny.

Wyjaśnia się obecnie tragiczny los ofiary gwałtów litewskich Błażyszówny. Wersja litewska rozgłoszona przy wydaniu zwłok Błażyszówny, jakoby padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku, zastrzelona przez 5-cioletniego chłopca w Solach okazuje się od początku do końca kłamliwa. Błażyszówna została zamordowana w dniu 12 bm. popołudniu. Zaraz tego samego dnia wieczorem ojciec jej zamieszkały w Mejrnach pow. święciańskim zaniepokojony nieobecnością córki, otrzymał ze strony litewskiej informację, że zwłoki jej leżą o 500 metrów od granicy w lesie. Nazajutrz, kiedy stała się aktualną sprawa wydania zwłok, Litwini spostrzegłszy się oświadczyli, że Błażyszówna została przypadkiem zastrzelona w Solach, odległych od granicy o kilkanaście kilometrów. Po wydaniu ciała w dniu 15 b. m. komisja sądowno-lekarska wyznaczona przez władze polskie stwierdziła niezbicie, iż Błażyszówna została przed zamordowaniem zgwałcona, po walce, której ślady znać na całym ciele. Według dalszych informacji, wszystkie okoliczności i wyniki dochodzeń wskazują na to, że Błażyszówna Weronika używana była przez władze litewskie

do celów szpiegowskich na rzecz Litwy. Uprawianie szpiegostwa ułatwilo jej to, iż ojciec jej jest właścicielem domu, wynajmowanego przez K. O. P. dla pomieszczenia plutonu i kancelarii w Mejrnach. Cała rodzina Błażyszów znana jest ze swego szowinizmu litewskiego. Szwagier zamordowanej jest oficerem litewskiej policji granicznej, komendantem odcinka, zaś brat jej prezesem stowarzyszenia litewskiej młodzieży akademickiej. Korzystając z przepustek w pasie granicznym, Błażyszówna zebrane wiadomości przenosiła na stronę litewską. Kiedy zaś już rolę swą spełniła i stała się dla wywiadu litewskiego nieużyteczna, właśnie jej rodacy zapłacili jej w ten sposób, iż dokonali na niej gwałtu i ażeby zatrzeć ślady swych zbrodni, ofiarę swą zastrzelili. Jak słychać, fakt morderstwa na Błażyszównie, kompromitujący tak niesłychanie władze litewskie, wprowadził rządowe sfery kobiet w sytuację niesłychanie kłopotliwą. Litwini czynią wszelkie możliwe wysiłki, ażeby sprawę zagmatwać i zatuszować, co im się jednak wobec stwierdzonych faktów i zeznań okolicznej ludności zupełnie nie udaje. (d)

Więci ze Słonimia.

Z pośród wielu mniejszych, lub większych miast i miasteczek, dla których stolicą jest Wilno, Słonim jest jednym z najbardziej oddalonych. Nazwałem Wilno stolicą w tem znaczeniu, że jest to najbliższe, jednak stosunkowo duże miasto, do którego ze Słonimia jeździ się za wszelkiego rodzaju interesami, najbliższy Uniwersytet, djeceja katolicka i t. d. Korespondencje i wiadomości ze Słonimia przedostają się mimo to, do pism wileńskich rzadko. Czemu to przypisać? Oprócz znacznej odległości, gra tu może rolę i dość trudne połączenie kolejowe. Jedzie się bowiem mniej więcej aż 8 godzin i to z przesiadaniami w Wołkowysku, lub w Baranowiczach.

Słonim dzisiejszy różni się znacznie od Słonimia przedwojennego. Krwawa fala wojny nie oszczędziła go. Przez szereg miesięcy front był tak blisko miasta, iż leżało ono w strefie działań wojennych. Dziś jeszcze, mimo, iż upłynęło od tych czasów blisko piętnaście lat, ileż domów jeszcze nieodbudowanych, ile gruzów i ruin można spotkać! A cyfra ludności spadła z blisko 30.000 przedwojennych, do obecnych 18.000.

Mimo tych śladów zniszczenia, uchodzi Słonim za jedno z najpiękniejszych miasteczek kresowych, a zawdzięcza to przede-

wszystkiem swej górzystej i pokrytej lasami okolicy. Dodaje mu również uroku i rzeka Szczara, raz przeprowadzony od niej szeroki kanał, przepływający przez środek miasta.

Ludność miasta jest w większości żydowska. Jest ich 60 proc., obok 25 proc. polaków, 15 proc. prawosławnych i około 300 mułmanów-tatarów, przyznających się do polskości.

Okolicę są białoruski i prawosławne. Słonim jest ważnym i ruchliwym centrum handlowym. Dzięki położeniu swemu, był jednym z centrów handlu drzewem z zagranicą. Niestety, o ile 3—4 lata temu handel ten był bardzo ożywiony, o tyle teraz panuje zupełny zastój. Jest to zaprawne skutkiem po części ogólnego przesielenia ekonomicznego, po części braku traktatu handlowego z Niemcami, po części konkurencji, jaką nam na tem polu zaczęły robić sowieci, po części bezsensownych taryf przewozowych, dość, że zastój ten odbija się fatalnie na ekonomicznym położeniu miasteczka. Jedno z głównych źródeł dobrobytu ustalo, a co za tem idzie, nastąpiło ogólne zubożenie.

Zewnętrzny wygląd miasteczka schłodny. Oświetlenie elektryczne, dostateczne w śródmieściu, szwankuje w wielu punktach na krańcach miasta. Inteli-

gencji dużo, bo wszak jest Starostwo, Urząd Skarbowy, kilka sądów pokoju, oddział prokuratury, no i szkoły. Prócz szkół powszechnych, posiada Słonim cztery szkoły średnie: państwowe gimnazjum koedukacyjne, państwowe seminarjum męskie, gimnazjum prywatne, koedukacyjne żydowskie i prywatne również, prowadzone przez zakonnice, seminarjum nauczycielskie żeńskie. W mieście są trzy kościoły, dwie synagogi, meczet i cerkiew, którą wymieniam na końcu dlatego, iż stanowi ona przedmiot pewnego zadrażnienia stosunku zwłaszcza wiejskiej ludności prawosławnej do państwa polskiego. Jest ona bowiem, niestety, klasztorem katolickim, który po roku 1830 przeorobiono na cerkiew; dziś upomina się o ten obiekt wileński kurja arcybiskupia. Ponieważ zaś drugiej cerkwi w Słonimiu niema, więc oczywiście... jest to wdzięczne pole do porburzania chłopu białoruskiego przeciw Polsce dla tych, komu na tem zależy.

A życie umysłowe, jak się tu przedstawia? otóż powiedzmy odrazu, że przedstawia się niestety, dość smutno, gdyż tak, jakgdyby go właściwie wcale nie było. Organizacje oświatowo-kulturalne zupełnie nie funkcjonują. Jest wprawdzie Polska Macierz Szkolna i próbowała ona w swoim czasie urządzać odczyty, pobudzać do życia umysłowego, ale na odczyty przychodzilo zaledwie kilka osób. Dziś działalność Macierzy ogranicza się do tego, iż utrzymuje ona jednoroczne kursy handlowe, na które urządza się w karnawale bal, a 3 maja zbiorke daru narodowego i zabawę w ogrodzie.

Prócz tego istnieje i „Dom Ludowy”, który miał być ośrodkiem ruchu umysłowego, artystycznego i towarzyskiego, ale i tam sekcja kulturalna nie funkcjonuje. Dom Ludowy ma jedną (prócz kina) salę teatralną w mieście. Ograniczał więc on swą działalność do tego, że wynajmował ją na przedstawienia amatorskie i trupom przejściowym, a w zimie na bale. Dopiero ostatnimi czasy zorganizowano przy „Domu Ludowym” stałą trupę amatorską, pod kierunkiem zawodowego artysty-reżysera, która za zadanie swoje postawiła sobie przynajmniej trzy przedstawienia w miesiącu dawać w Słonimiu, a pozatem stale objeżdżać powiat i choć z pomocą sceny się oświatę. Czy osiągnie cel? Oby Bóg poszczęścił. Trzeba jednak wspomnieć, że mają już ci amatorzy, mimo tak krótkiego czasu, jedną piękną kartę za sobą. Oto 3-go maja wystawiono na wolnym powietrzu „Kościuszkę pod Racławicami” Anzcya, a wystawiono tak dobrze, przy udziale około 300 ludzi, armat, które pożyczło wojsko, przedstawienie robiło tak silnie podniecające, patryjotyczne wrażenie na publiczności, że trzeba było doprawdy z tą sztuką objechać kresy, a przynajmniej bliźsze miasta, jak Baranowice, Nowogrodki, Wołkowysk i t. d. Stracono dobrą okazję.

I tak więc życie umysłowe Słonimia śpi. Są dwa pułki wojska, których jednak garnizon żyją przeważnie samodzielnie, mając własne kasyna, ale, przynajmniej trzeba, że ożywiał życie miasteczka o tyle, iż mają doskonale zorganizowane koła amatorów teatralnych ze sfer ofi-

racach przedhistorycznych żył człowiek w okresach między 100.000 — 80.000 i 20.000 rokiem przed Narodzeniem Chrystusa. Resztki tego życia przedhistorycznego pozostawione w postaci rozmaitych odcisków, szczątki kości, naczyń, narzędzi, broni itp. w jaskiniach morawskich, zostały przez uczonych na miejscu dokładnie zbadane, następnie wydobyte na powierzchnię ziemi, poddane szczegółowej systematyzacji i umieszczone na wystawie „Anthropos” w Brnie. Profesor Absolon uważa, że Brno stać się powinno głównym ośrodkiem badań nad życiem i kulturą człowieka pierwotnego. Dotychczas odkryto już na Morawach ponad 100 osiedli człowieka przedhistorycznego, a niektóre z nich zostały już dokładnie zbadane (Predmosti, Vsetonice, Ondratice, Pekarna i t. d.). Materiały naukowe, pochodzące z tych osiedli, skoncentrowane są obecnie na wystawie brnieńskiej. Mamy więc tam wiele interesujące płaskorzeźby zwierząt przedhistorycznych, wyrte przez człowieka pierwotnego na skalach jaskiń morawskich, dalej szkielety ludzi przedhistorycznych i t. d. Przez wzgląd na olbrzymie możliwości badań naukowych w dziedzinie antropologii na Morawach, postanowiono już w latach

cerskich i podoficerskich. Jest również i klub artystyczny „Lutnia”, który dawniej dawał koncerty i wieczory muzykalno-wokalne, dziś jednak funkcjonuje tam tylko pokój do kart, no i bufet.

A jeżeli kto rusza się umysłowo na gruncie słonimskim, to tylko żydki. Społeczeństwo tutaj jest żydowskie, obok obojętnych, rozpada się na dwa wielkie odcinki: syjonistów i bundystów. I obie te partje walczą ze sobą zaciekale. Urządzają wiece, zebrania, sprządzają prelegentów, czasem nawet dochodzi do bójek, ale w każdym razie chcą coś robić. Nie śpią. Smutnie się przedstawia w Słonimiu ta strona życia polskiego.

Stroną ujemną miasta jest też brak porządnego parku lub ogrodu. Ogródek przy Magistracie jest raczej dużym skwerem, prócz tego zaś jest tylko deptak, tak zwane „dancby” nad rzeką, ale to nie wystarczy, no i rzecz dziwna, miasto 18.000-tysięczne niema porządnej cukierni, ani kawiarni. Jedyną bowiem polską cukiernią „Morskie Oko” jest zbyt maleńka i nie potrafi skupić życia towarzyskiego. Poza tem ludzie żyją tu sobie, jak i wszędzie na prowincji, cicho i spokojnie. Nic się wielkiego nie dzieje, a jeśli się co ciekawego zdarzy, to donosie szanownym czytelnikom w następnej korespondencji.

Biała Waka.

Dnia 8 czerwca Stow. Młodz. Polskiej w Białej Wace odegrało przedstawienie pod tytułem: „Miłość zawsze zwycięża” i „Żyd w beczce”. Przedstawienie odbyło się w prowizorycznej sali Białowackiej parafji. Frekwencja była bardzo liczną. Reżyserował Ks. Dr. Seweryn Janowski.

Poświęcenie pomników.

Dnia 26 b. m. w Dunilowiczach nastąpi uroczyste poświęcenie pomnika poległych w obronie tego miasta.

Dnia zaś 30 b. m. odbędzie się poświęcenie pomnika na Górze Batorego w Świrze w związku z odsykaniem Niepodległości. W poświęceniu tych pomników weźmie udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Zjazd nauczycieli litewskich

Dn. 22 i 23 b. m. w święcianach odbędzie się zjazd nauczycieli święciańskiego „Rytasa”. Na porządku dziennym referaty, sprawozdania, dyskusje w sprawach nauczycielskich i wycieczki nauczycieli. (w)

Budynie d-ra Oetkera.

Budyni D-ra Oetkera można dzielić dać tyle, ile tylko zapragną, gdyż są bardzo łatwo strawne i niezwykle pożywe. Przemie specjalnie ważne są zawarte w budyniach D-ra Oetkera sole mineralne, oparte na najnowszych badaniach naukowych, a potrzebne do rozwoju ciała i krwi. Znakomite leguminy, pobudzające apetyt nawet u dorosłych, sprawiają przez swe dodatki jak mleko i cukier, że dzieci są syte i nabycyją siły. Największą radość dziecku sprawić można tylko, przez przyrządzenie im często smacznych budyni Oetkera. Jak wiadomo, otrzymać można budynie D-ra Oetkera, wobec wielkiego obrotu, w odnośnych składach zawsze świeże.

Pierwsze ogródki działkowe Narodowej Organizacji Kobiet.

Wszystkie wielkie miasta w Polsce posiadają już cały kompleks ogródków rodzinnych działkowych. Poznań pod tym względem prym trzyma i ogródki tamtejsze, doskonale prowadzone, prawdziwą są rozkoszą dla serca i oka. Tylko nasze ubogie Wilno, skutki Wielkiej Wojny dotąd odczuwające, dotąd ogródków działkowych nie miało.

Jakże więc nie zaznaczyć radoznego faktu i jak nie podnieść

D-ra Lustra DO RADO

zasługi grona dzielnych kobiet, które pierwszy na tej drodze krok uczyniły, nie z egoistyczną myślą o jakiejś swojej korzyści, lecz w zacie chęci służenia szerszym warstwom ludności, pozbawionym szczęścia posiadania własnego zagonu, na którymby siać, sadzić i hodować coś można. Własny, przez siebie wypielegnowany kwiat, własny krzak porzeczek, truskawka, ogórek, marchewka, pomidor—albo to nie radość, nie triumf, nie pociecha?!

Padła myśl doskonała. Zakrzętny się nasze panie. Zwolano Zarząd. Omówiono sprawę, sposoby działania. Obrachowano dość szczerą kasę. I postanowiono z właściwą niewiastom energią wziąć się do rzeczy.

W miesiąc niespełna już wydzierzawiony został od miasta hektar gruntu na Zwierzynicu. Chwałebną inicjatywę kobiet najzyczliwiej poparł Magistrat i p. dr. Maleszewski; Towarzystwo Ogródnicze fachowej rady i pomocy nie poskapilo, i oto dziś mamy już cały obszar porządnie żelazną siatką obwieszony oraz drutem kolczastym od szkodników zabezpieczony; o cementowana studnia, w samym środku terenu wykopana, do polewania grządek, wody, mimo panującej suszy, obficie dostarcza, więc zielenią się już tu i ówdzie wydzierzawione działki, ciesząc oko widokiem sumiennej, radośnie podjętej pracy.

W tym roku nie wszystkie jeszcze działki wydzierzawione zostały. Wilnianin jest ostrożny, powolny i nieufny. Czekają zwykli aż się kto inny, ryzykowniej, pokwapi. Lecz gdy zobaczy, jak inni czynią i czego się dochowują, sam na rok przyszył pośpiesz z pewnością. A tymczasem zasiany na pozostałym obszarze lubin znakomicie go użył. Nasienie lubinu ofiarowane Działkom zostało przez Wil. Tow. Rolnicze).

Miejmy więc nadzieję, że za przykładem Wil. N. O. K. i inne zrzeczenia pośpieszą. Niech każde dziecko robotnika i urzędnika uczy się zdrowej radości własnoręcznego wypielegnowania kwiatka, jarzyny, krzewu. Niech się uczy znajdować w tej miłej pracy na własnym zagonie radość i zajęcie dla rąk, odpoczynek dla umysłu, nieraz nauką przeciżonego, najszlachetniejszą z zabaw. Może dzięki Ogródkom Działkowym pomniejszy się i osłabi manja kinematograficzna, tak fatalnie na rozwój fizyczny, umysłowy i moralny działawy i młodzieży naszej działająca. Niech się mnożą Ogródki Działkowe w naszym kochanym Wilnie, a za ten pierwszy — cześć Inicjatorom.

Stan... Wolmer...

Cennik artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie.

Chleb żytni 75/0 1 kg. 38—35, chleb żytni 70/0 — 40—39, chleb razowy — 30—28, chleb pszenny premium 65/0 — 90—80, mąka pszenna — 60—50, żytnia razowa — 25—22, żytnia pyłkowa — 35—32, kasza jęczmienna — 60—40, jałgana — 90—75, gryczana — 80—60, manna—1,40—1,00, owsiana—1,20—8), perłowa — 70—50, peczak—50—40, groch polny — 40—30, fasola biała — 90—80, ryż—1,00—90, mleko, niezbiżerane 1 litr 35—25, śmietana—2,00—1,50, masło niesolone 1 kg. 4,50 4,00, masło solone—3,80—3,50, ser krowi wycieczny 1,40—1,00, jaja 1 szt. 13—11, słonina świeża 1 kg 3,80—3,60, słonina solona kraj. — 4,00—3,80, szmalc wleprzony — 4,40—3,30, sadio—4,00—3,80, śledź (szmalcówka) 1 szt. 25—15, olej 1 kg. 2,40—2,20 kartofle 7—5, kapusta kwaszona 00—00

całkiem odmiennej konstrukcji, niż człowiek dzisiejszy. Był olbrzymem w pełnym słowa tego znaczeniu, miał mocne kości, wielkie i ostre zęby, potężne mięśnie. Z drugiej jednak strony i zwierzęta, z którymi walczył mu wypadło, były przepotężnych rozmiarów, co do których wyrobił sobie możemy najlepiej zdanie na podstawie reprodukcji szkieletu przedhistorycznych niedźwiedzi, wystawionych na wystawie brnieńskiej.

Profesor Absolon wystawił w Brnie również niezwykle interesującą plastyczną „reprodukcję polowania ludzki pierwotny na mamuta na tle malowniczego krajobrazu ówczesnych Moraw południowych z ich przepiękną przedhistoryczną florą. Jak olbrzymie stada mamutów w czasach przedhistorycznych przebywać musiały stale na Morawach, wynika najwymowniej z faktu, że na samej tylko wystawie brnieńskiej znajduje się kolekcja 15.000 zębów mamutowych, znalezionych w rozmaitych morawskich jaskiniach. Są tam i małe zębki młodych mamucików i potężne kły starych mamutów, dochodzące do długości kilku metrów. (Ceps). Brno Morawskie, w czerwcu 1930.

Sport.

Górny Śląsk — Wilno.

Jesteśmy w przededniu największej imprezy lekkoatletycznej obecnego sezonu. W niedzielę stoczą z sobą walkę o każdy punkt, o każdy ułamek sekundy dwie reprezentacje odległych od siebie dzielnic Górny Śląsk—Wilno.

Dużo wciąż się słyszy o sporcie twardej szluzki, którzy intensywną pracą doganiają tych, którzy są przed nimi. Za parę dni będziemy już wiedzieli czy jesteśmy przed nimi, czy za nimi. Przeszłoroczne zwycięstwo Wilna nad reprezentacją Warszawy wrożyłoby nam i tym razem świetne zwycięstwo, gdyby lekkoatletyka G. S. nie uczyniła rekordowego skoku w postępie i gdyby nasz zespół nie osłabił się brakiem Gniewca.

Zanim jednak rozegra się walka na żużlowej bieżni zróbmy tymczasem przegląd poszczególnych konkurencji.

100 mtr. G. S. ma Sikorskiego, Zajązsa, Sadłokę i Terznera, którzy robią stale poniżej 11.6 sek. U nas chyba pobiegnie Wieczorek i Żardzin.

200 mtr. Znów G. S. ma Sikorskiego i Zajązsa (23 sek.) i cały szereg zawodników przebiegających ten dystans poniżej 25 sek. Nasz Wojtkiewicz i Żardzin będą mieli dużo do roboty.

400 mtr. Rupuś, Rojek, Żyłka i Kocor i inni mają po 52—54 sek.

800 mtr. będzie walką Sidorowicza z Rupusiem, który ostatnio pokonał Sidorowicza w Warszawie mając doskonały czas 1 m. 59,8.

1500 mtr. Bremer z Katowic robi w 4 min. 20 sek. to też Sidorowicz i Zylewicz będą musieli bardzo go pilnować.

5.000 mtr. wygra ją chyba ślązacy.

110 przez płotki Cieśliński, Sznajder i Sobik mają stale poniżej 17 sek. z naszych zawodników jedynie konkurować im może Wieczorek.

Skok w wwyż i wdaj prawie napewno wygra ją Ślązacy, gdyż statystyka wykazuje aż sześciu za-

wodników, którzy skaczą ponad 165 cmt. a wdał 20, ma wyniki lepsze od 590 cmt.

W rzutach powinniśmy wygrać, po zaartej walce Żardzin i Wieczorek w dysku, Wojtkiewicz i Wieczorek w oszczepie, a w kuli Najwojczyk z Wojtkiewiczem będą mieli twarde orzechy do zgryzienia.

Śztafетка szluzaków 4 x 100 mtr. będzie znacznie osłabiona brakiem Sikorskiego, który jak się dowiadujemy w ostatniej chwili przyjechać nie będzie mógł, to jednak rek. Śląska 46 sek. mówi nam o poszczególnych zawodnikach. W skład naszej sztafety wejdą prawdopodobnie: Żardzin, Wieczorek, Wojtkiewicz i chyba Zwolski.

Zawody, odbędą się w niedzielę przed południem i po południu na boisku Ośrodka W. T. Pióromont.

Szczegółowy program podamy.

Sport w 3 p. Saperów.

Jeden z najbardziej zasłużonych klubów sportowych wileńszczyzny, mający w swym gronie asów lekkoatletyki Polskiej Gniewca i Wieczorka zmienił niedawno swój statut, ułatwiając dostęp szerszym masom społeczeństwa do wszystkich prawie gałęzi sportu. Od dzisiaj już członkiem K. S. 3 p. saperów może zostać każdy kto wpłaci miesięcznie zł. 4, mając pełne prawa zwyczajnego członka z korzystaniem z taboru wioślarskiego, z kortu tenisowego, z lekkiej atletyki, w zimie z nart, i t. d.

Zadaniem klubu jest propaganda sportu nie tylko wśród wojskowych, ale również i wśród młodzieży bądź akademickiej, bądź pracującej zarobkowo.

Jak widzimy z powyższego to docierają już i do nas szczytne hasła sportu angielskiego „Wszystko — wszystkim”. Ja. Nie.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 11—8.

Kronika ludzka

Pożar w Ogródnikach, w pow. Lidzkim.

(Telefonem od własnego korespondenta).

LIDA. W dniu wczorajszym we wsi Ogródniki, w gminie Lidzkiej, wybuchł groźny pożar, skutkiem którego spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z całym inwentarzem żywym i martwym. Pożar rozszerzał się gwałtownie, nie było komu ratować palącego się mienia, wszyscy bowiem mieszkańcy byli na targu w Lidzie.

Przyczyna pożaru jest następująca: Niejaki Stanisław Rak, mieszkaniec Ogródnik, udał się do mieszkańca Marji Zawalówny w celu skłonienia jej, aby wyszła za niego za mąż. Kiedy mu odmówiła, rzucił się na nią i zadał jej nożem kilka ciężkich ran w szyję i w rękę. Następnie Rak wybiegł na podwórze i podpalił chlew, poczem wrócił do chaty, aby dalej znęcać się nad dziewczyną. Zawalówna zdołała uciec napastnikowi i schronić się w zbożu na polu.

Rak chciał popełnić samobójstwo, raniąc się poważnie nożem w brzuch, wreszcie wskoczył do studni. Naddbiegli jednak jego bracia, wydostali go stamtąd, a jednocześnie zaalarmowali ludność okoliczną, wzywając ją na ratunek wsi.

Nadjechała z Lidy straż pożarna 5 pułku lotniczego oraz oddział żołnierzy, którzy uratowali resztę wsi.

Straty wynoszą przeszło 50 tys. złotych.

Zawalównę i Raka przewieziono do szpitala w Lidzie. Stan ich jest groźny, walczą ze śmiercią.

Woda bierze swą dań.

Dia 13 podczas kąpieli w rzece Niemen utonął niejaki Nisiel Orzechowski mieszkaniec miasteczka Bielicy. Zwłoki odnaleziono dopiero po 6-godzinnych poszukiwaniach.

Tegoż dnia w rzece Dzitwie utonął Jan Funkiel mieszkaniec wsi Podzita, gminy raduńskiej. Zwłoki wydobyto dopiero na drugi dzień po wypadku.

Usiłowanie zabójstwa.

W nocy 15 czerwca na polach majątku Podworyszki, gminy białackiej, napadnięto zniechacą stróża polowego z tegoż majątku i zadano mu w głowę tępe narzędziem ciężką ranę. Nieprzytomnego stróża Wiktora Buszaka przewieziono do szpitala.

Ruch wydawniczy.

„Awangarda.” Niedawny zjazd w Gdyni wykazał, że organizacja ruchu Młodych Obozu Wielkiej Polski poczyniła na całym obszarze Rzeczypospolitej ogromne postępy — i że ruch ten jest już

Sprawców zbrodniczego napadu narazie nie ujawniono.

Pożary w powiecie Lidzkim.

Dnia 14 czerwca w lesie prywatnym należącym do Szymona Meyszowicza wybuchł pożar z nieustalonymi przyczynami, który strawił 15 ha lasu sosnowego 15-letniego. Pożar został ugaszony przez miejscową ludność.

Tegoż dnia w okolicy Kulnie, gminy werenowskiej, wybuchł pożar, skutkiem którego spaliły się 2 stodoły ze zbożem, na szkodę Piotra i Antoniego Beldowskich. Straty wyrządzone pożarem dochodzą sumy 6 tysięcy złotych. Pożar powstał najprawdopodobniej wskutek porzucenia niedopałka papierosa przez przechodnia, ponieważ stodoły stały przy samej drodze.

dzisiaj siłą, która niewątpliwie zawąży na dalszym rozwoju wypadków w Polsce. Ale i w dziedzinie ideowo-programowej przywódcy ruchu Młodych ujawniają rzetelny wysiłek, który dobrze świadczy o ich zdaniu do zorientowania się w obecnej rzeczywistości społecz-

no-politycznej i wysnuć z niej wytyczne dla wszystkich dziedzin życia narodowego. Wyrazem tego wysiłku jest miesięcznik Młodych „Awangarda”, której każdy zeszyt wzbudza coraz żywsze zainteresowanie w kręgach ludzi myślących — dzięki żywości poruszanych w niej problemów i bogactwu nowych myśli.

Ostatni zeszyt „Awangardy” (za miesiąc maj — czerwiec) stoi oczywiście w znacznym stopniu pod znakiem zjazdu gdyńskiego, który z jednej strony był wspólną manifestacją orjentacji „morskiej” młodego pokolenia polskiego — z drugiej zaś strony zakończył pierwszą fazę organizacyjną ruchu Młodych.

Znaczenie zjazdu gdyńskiego omówione zostało w artykule wstępnym, który przy tej okazji piętnuje ostro bandycki napad bojówek „sanacyjnych” na zjazd gdyński. Napad ten, jak wiadomo, został zwycięsko odparty — niemniej jednak wielka musiała być radość w Berlinie, gdy się dowiedziano, że polska partia rządowa usiłowała rozbić manifestację o charakterze wybitnie antyniemieckim, zorganizowaną na tym właśnie skrawku ziemi polskiej, na który najbardziej ostrzy swe zęby niemiecka zachłańczość.

O tem, co nowego wnosi ruch Młodych do życia polskiego, pisze dr. Zdzisław Stahl w artykule, p. t. „Wielka Polska”. Stosunek ruchu Młodych do pokoleń starszych omawia Jerzy Drobnik, w uwagach, zatytułowanych „Odrębność, fronda, czy ciągłość”.

Z pośród dalszych artykułów na szczególne wyróżnienie zasługują uwagi prof. Zygmunta Wojciechowskiego p. t. „W roku rocznic”, podkreślając konieczność rewizji naszego stosunku do głównych rocznic narodowych. Znajdujemy nadto w zeszycie artykuły: p. J. K. p. t. „Geneza Obozu Wielkiej Polski” i Stefana Niewiadomskiego „Prusy jako państwo sezonowe” — obszerne sprawozdanie ze zjazdu gdyńskiego i zająć, spowodowanych w Gdyni przez bojówki „sanacyjne”, dalej zwykły przegląd miesięczny

i obszerną kronikę ruchu Młodych.

Całość zeszytu świadczy o postępującym wciąż rozwoju i żywotności pisma. Nie ulega wątpliwości, że „Awangarda” zjednywa sobie będzie coraz szerze reszce przyjaźni i czytelników w naszym społeczeństwie.

Loterja Państwowa.

II-ga klasa—2-gi dzień ciągnięcia. (Tabela nieurzędowa).

Table with lottery numbers and amounts. Columns include prize amounts and winning numbers.

GIEŁDA

WARSZAWA, 17.VI. (Pat.).

Waluty i dewizy:

Table with exchange rates for various currencies like Dolary, Belgja, Nowy York, etc.

Papieru procentowe:

Table with interest rates for various bonds and securities.

Akcje:

Table with stock prices for Bank Polski, Bank Związku, etc.

Doskonale się składa, że Marysia



na dziś przygotowała budyn Oetkera. Oczekuję przybycia przyjaciółki mej z dziećmi, przepadającymi się za budyniem czekoladowym. Tak tak, budynie Oetkera lubią wszystkie dzieci, a także dorośli. Dra Oetkera proszki budyniowe zawierają sole mineralne, niezbędne dla rozwoju ciała i krwi.

w znaczkach. W książeczce tej znajdują się także bliższe szczegóły o znakomitym aparacie do pieczenia „Cud kuchni”, zapomocą którego można piec, smażyć i gotować na małym płomieniu gazowym lub prymusie. W nowem zupełnie opracowaniu ukazało się wydanie C książki kucharskiej Dra Oetkera. Wszystkie panie gospodynie a szczególnie pocz. tkujące, znajdą w niej doskonałą pomoc.

Dr. August Oetker, Oiiwa.

Miejski Kinematograf

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 17 do 19 czerwca 1930 roku włączanie będą wyświetlane filmy: feldmarszałka austriackiego. Aktów 10. W rol. gl.: Agnes Hr. Esterhazy i Karol Forest. Nad program: „Zdradziecki Szek” komedia w 2 akt. Kasa czynna od 5 m. 30. Początek seansów od g. 6. Następnym program: „Jackie Marynarzem”.

«Marsz Radeckiego»

Dramat ilustrujący najpiękniejsze epizody z życia Wielkiej wojny. W rol. gl.: Agnes Hr. Esterhazy i Karol Forest. Nad program: „Zdradziecki Szek” komedia w 2 akt. Kasa czynna od 5 m. 30. Początek seansów od g. 6. Następnym program: „Jackie Marynarzem”.

Sprawy majątkowe

Sprzedamy zaraz prawdziwie okazyną piękną kamienicę w śródmieściu przy 10000 dolarów gotówki dochód 60.000 złotych rocznie Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicz 1, tel. 9-05. —s0

Działkę ziemi pod Wilnem o obszarze około 3 ha bez zabudowań sprzedamy niedrogo Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicz 1, tel. 9-05. —s0

Najsolidniej lokujemy gotówkę na oprocentowanie Mocne gwarancje i zwrot terminowy Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicz 1, tel. 9-05. —s.

NAUKA Potrzebna nauczycielka wychowawczyni do dwóch chłopców do wyjazd. Informacyjnie udziela konduktor Oskontowicz autobus odhodzącego z Wilna do Nowo-Wilejki w godzinach parzystych. 2824

ZGUBY Zgub. książeczkę wojsk. wyd. przez P. K. U. Postawy na imię Piotra Cwiklińskiego, roczn. 1899, zam. maj. Podorka gm. Luzeckiej pow. Dzieln. ul. się. —s0

Skradcz. książkę wojsk. wyd. przez PKU — Wilno i dowód osobisty wyd. przez Starostwo Grodzkie m. Wilna na imię Dornika Józefa zamiesz. ul. Pożarowa 14 unieważnia się. 2816

SMAKOSZE PIWA! U W A G A! JUŻ JEST DO NABYCIA WSZĘDZIE Światowej sławy PIWO ŻYWIECKIE „ZDRÓJ ŻYWIECKI”, „MARCOWE”, „PORTER” I „ALE”. Reprezentacja na województwo: wileńskie, Grodno, Lidę i Wołożyn. — Wilno, Zarzeczna 19. 278—10

Tabletki od Bólu Głowy „Kogutek”

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY dla dorosłych z. t. „KOGUTEK” „MIGRENO - NERVOSIN” W TABLETKACH Szybko usuwają uporczywe bóle głowy. ZADAĆ w APTEKACH z marką „KOGUTEK” A. GAŚCEKI i S-wie. Fabr. Chem. Farm. w Warszawie.

Letnisko 4 pok. z kuchnią nad jeziorzem do wynajęcia w Bobrowka 2 kilom. od N-Trok St. Olszewski.

Zgub. znak rowerowy Nr. 1123/29 r. wyd. przez Magistrat m. Wilna na imię Biel Wiktora zam. przy ul. Il-iej Jatkowej Nr. 31 zaginęło i ni-niejszem unieważnia się. 2824

Zdolna krawcowa poszukuje pracy po domach. Legjonowa 56-3. 2592—0-1

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” WILNO, ul. Mostowa 16 1 Telefon 12-44. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY w zakresie drukarstwa i introligatorskiego wchodzącego.

DOGODNE WARUNKI SPEATY Motory „Duśla”, „Elwe”. Turbiny wodne „Francisa”. Maszyny młyńskie, walce, kamienie perłaki. Budowa i przebudowa młynów BIURO TECHN. - HANDL. INŻ. ST. STOBERSKI Wilno, Mickiewicz 27, tel. 12 — 47. Tamże motor używany PERKUN 30 HP do sprzedania zaraz. —0 o

48 godzin tańczyć można bez zmęczenia, jeżeli się używa Soli do nóg Jana. Dostać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

PLAŻOWE Kapelusze, parasolki, oraz kąpielowe kostjumy, przecieradła, ręczniki i wiele innych nowości sezonu letniego poleca Firma O. KAUCZ Wilno ul. Zamkowa 8. 0-or

MIODY znanej młodosty K. MIESZKOWSKI w Warszawie istniejącej od 1886 r. a także wina owocowe Henryka Makowskiego znane ze swej dobroci but. 1/2, litra od zł. 2 poleca: D.-H. ST. DANIEL i S-ka Wilno, Mickiewicz 23, tel. 8—49.

HEMOROJDY! Czołki „Varicol” Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy, żyłki — Sprzedają większe apteki

RAKIETY, PIŁKI TENISOWE poleca, po cenach konkurencyjnych, za gotówkę i na raty Warszawska Sp. Myśliwska Wileńska 10.

NAJTANIEJ kupuje się dobre towary u GŁOWIŃSKIEGO. Polecamy markizety, jedwabie, jedwabie sztuczne, satyny deseniowe, perkalę oraz pończochy i skarpetki modne. UWAGA! — Wileńska 27. 342 D

Mieszkania i pokoje duży umeblowany do wynajęcia. Tatarska 17 m. 3.

KUPNO-SPRZEDAŻ Planina najstojniejszej „wzschławowej” firmy „Erard” oraz Belttinga i K. A. Fibigera, uznane za najlepsze w kraju, sprzedaje na dogodnych warunkach. Kijowska 4, m. 10.

Pokój do wynajęcia Mickiewicz 19 m. 17.

Do wynajęcia 5-cio, 2 i 3 pokojowe, pokój oraz we kółka sprzedam. Ogłoszenie zdany na pracodawcę ulica Gdańska 6 do Antokola 58. 381 zorca. 1

Niebywała okazja. Z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania działka ziem obszaru 50 ha, w całości lub na drobne parcele, całkowicie zagospodarowana. Ziemia obsłana, w kulturze żytnio-kartoflanej. 15 kil. od Lidy, przy szosie, nad rzeką, 5 kil. do przystanku kolejowego, parafii, gminy i posterunku. Po złożeniu zadatku nabywca dopuszczony będzie zaraz do władania. Resztę pieniędzy można będzie spłacić w jesieni bież. roku. Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: Eugeniusz Piłceki, Lidzka, ulica Zamkowa 3-a.

Bardzo tanio sprzedam 3 lampowy radioapar z głośnikiem ul. Lwowska 2 m. 4. 2821—1

W centrum miasta nowoczesne 6 pokojowe mieszkanie, gazowa kuchnia i wszelkie wygody. Dow. się Garbarska 1 piekarnia „Udziałowa”. 2822

do wynajęcia Mickiewicz 19 m. 17.

do wynajęcia 5-cio, 2 i 3 pokojowe, pokój oraz we kółka sprzedam. Ogłoszenie zdany na pracodawcę ulica Gdańska 6 do Antokola 58. 381 zorca. 1

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia „Dziennika Wileńskiego” ul. Mostowa 1. Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ HAŁABURDA.